Rok IV Środa 28 Sierpnia 1918 r. Nr 193.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal. kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk. 50 fen.; kwartalnie 10 Mk 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 20 hal. za wyraz. Najmniej 1.50 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Rozwiązanie Komitetu Obrony Narod. w Ameryce.

WIEDEŃ. (Polska Agencya Prasowa). Polsko-amerykańskie dzienniki donoszą, że władze amerykańskie rozwiązały Polski Komitet Obrony Narodowej (K.O.N.). Odnośny dokument opiewa:

Waszyngton D.x.C. 19 czerwca 1918.

Po tygodniach dochodzeń i mozolnych badań i działalności Komitetu Obrony Narodowej i głównych przywódców organizacyi—Wojskowy Wydział Informacyjny Generalnego Sztabu Armii Stanów Zjednoczonych formalnie doradził przywódcom K. O. N. ażeby natychmiast rozwiązali organizacyę, albo też powzięli uchwałę popierania i pomagania rekrutacyi do polskiej armii. Zawiadomienie o tej decyzyi wysłane zostało adwokatowi, który zjawił się w Waszyngtonie celem obrony tej organizacyi. Urzędnicy Wojskowego Wydziału Informacyjnego Generalnego Sztabu Armii Stanów Zjednoczonych w rezultacie swych dochodzeń wydali orzeczenie, stwierdzające, że organizacya ta jest conajmniej przeciwaliancka, a następnie, że pełniła ona robotę, która w rzeczywistości jest równoznaczna z propagandą proniemiecką. Stwierdzono także, że zanim Stany Zjednoczone wstąpiły do wojny, organizacya ta była proniemiecka. Wydano także ostrzeżenie, że rząd nie będzie żartował i że usiłowania przeszkadzania w rekrutacyi do armii polskiej i innym aliancklm celom spotkają się z bezzwłoczną i energiczną akcyą z tej strony. Dochodzenia, które były prowadzone od pewnego czasu, doszły do punktu kulminacyjnego w piątek, 14-go czerwca, kiedy przywódcy K. O. N. z New Yorku z doradcą prawnym stawili się przed wydziałem Informacyjnym w Waszyngtonie. Badanie trwało dwie godziny i rezultatem jej było powyższe orzeczenie. Urzędnicy Stanów Zjednoczonych powzięli te decyzye z powodu przeciwaliancklego stanowiska przywódców K.O.N., jakie okazało się w toku krzyżowej egzaminacyi, oraz z powodu ducha rezolucyi, przyjętych na Zjeździe K.O.N. w Filadelfii, odbytym w maju, w którym wyrażono poddanie się autorytetowi Rady Regencyjnej w Polsce; wreszcie z powodu ogólnej opozycyi tego zjazdu względem rekrutacyi do armii polskiej. Urzędnicy Stanów Zjednoczonych są zdania, że skoro wersalska deklaracya aliantów na korzyść Polski postawiła sprawę Polski za jeden z celów wojennych aliantów i skoro armia polska otworzyła drogę do zmobilizowania siły, która w przeciwnym razie nie mogłaby być użyteczną, opozycyjna działalność tych panów jest prawie, że buntownicza i musi być wstrzymana. List sekretarza wojny Hakera do Polisch Associates Press, uznający armię polską, wywołał wielkie wrażenie. Przed zakończeniem przesłuchów, adwokat, który towarzyszył trzem panom z New Yorku, wyraził sam, że solidaryzuje się w zupełności ze zdaniem wojskowych urzędników. Orzeczenie, jakie zapadło streszcza się w krótkości, że K.O.N. musi się nawrócić i poprzeć armię polską, albo rozwiązać się.

podp. **James h. Whitte.**

Hr. Tisza o „wewnętrznych wrogach" Monarchii.

Hr. Stefan Tisza zamieścił w ludowym organie węgierskim „Igazmondo" jeden z dalszych artykułów z seryi „Co teraz należy czynić?". Zwraca się on przedewszystkiem przeciw „defaitystom", jakoteż innym "wewnętrznym wrogom" monarchii i pisze: „Musimy przetrwać

wszystkie okropności wojny, aż do ostatecznego zwycięstwa i przemódz klęski gospodarcze. Zaprawdę stalibyśmy już dziś na progu pokoju, a może nawet skończylibyśmy byli tę wojnę, gdyby nie było—przedewszystkiem w Austryi, ale niestety, także u nas — ludzi bez sumienia którzy z cierpień narodu chcieli wybijać dla siebie kapitał i nie wstydzili się podkreślać swoich „chęci pokojowych" w sposób taki, że podgryzali i osłabiali moralną siłę narodu i wywoływali u wrogów nadzieję na rychłą katastrofę wewnętrzną i w ten sposób zachęcali ich do dalszej walki. Każde słowo, każda czynność tych nędzników jest świadomem kłamstwem i oszustwem. Wiedzą oni, że kłamią, gdy zapewniają, że tę straszną wojnę wywołała nasza chęć walki. Wiedzą, że kłamią, gdy mówią, że moglibyśmy w każdej chwili uzyskać honorowy pokój.

W dalszym ciągu twierdzi hr. Tisza, że tego rodzaju dążności pokojowe zwracają przeciwko monarchii opinię publiczną całego świata. Tisza zapewnia że wbrew przeciwnym twierdzeniom monarchia w każdej chwili gotowa jest zawrzeć pokój, ale przypomina, że wszelkie próby pokojowe mocarstw centralnych napotykały na zdecydowaną niechęć koalicyi.

Na Węgrzech są jednak — zdaniem hr. Tiszy—tak naród węgierski, jak i inne narodowości w swej olbrzymiej większości, przywiązane do idei państwowej. Inaczej w Austryi. Tam widać przekraczające wszystko zdrady ze strony Czechów, którzy nietylko chcą zniszczenia swojej austryackiej ojczyzny, ale także wyciągają rękę po 13 komitatów węgierskich. Widzimy jak każda z ich czynności i dążeń kwestyonuje istnienie państwa austryackiego. Miary zaś dopełnia zdradziecka organizacya austryackich Słowian południowych. Pali się dom sąsiada, a języki ognia coraz bardziej zbliżają się do dachu naszej tysiącletniej państwowości. My prawdziwi i wierni Węgrzy, musimy się wszyscy razem połączyć i całą siłą zwalczać tę poestępną robotę.

Niemcy muszą być pobite.

LONDYN. Lord Robert Cecil wobec przedstawiciela „Times" powiedział o ostatniej mowie dra Solfa, że mowa ta jest postępem, ponieważ różni się tonem od wszystkiego, co dotąd ze strony niemieckiej powiedziano. Nawet w sprawie Belgii dr. Solf poszedł dalej, niż dotychczasowe oświadczenia niemieckie. Ustęp, dotyczący pokoju brzeskiego, jest najbardziej charakterystyczny w tej mowie.

Lord Cecil uznaje zręczność, z jaką dr. Solf bronił tego traktatu, lecz wygłosił on przytem nawskroś nieprawdziwe twierdzenie, jakoby polityka niemiecka dążyła tylko do utworzenia szeregu państw niezawisłych. Sprawa kolonii niemieckich rozstrzygnie się na konferencyi pokojowej. Pamiętamy dobrze, że tuż przed najnowszą ofenzywą niemiecką w całych Niemczech wołano o panowanie nad światem. Dość mamy dowodów na to w prasie. Jeżeli więc Solf woła o pokój, to mogłoby to dowodzić, że albo Solf szczerze się nawrócił, albo że zajmuje odrębne stanowisko z pośród swoich rodaków. My jesteśmy za pokojem, lecz jesteśmy przekonani, że pokój nie da się osiągnąć bez zwycięstwa i bez tego, żeby Niemcy uznali swą klęskę.

Jaki pokój możliwy jest dla koalicyi?

WASZYNGTON. Senator Lodge w komisyi senatu do spraw zagranicznych oświadczył, że pokój musi być podyktowany, gdyż nie można go osiągnąć w drodze rokowań z Niemcami.

W najogólniejszem pojęciu należy Niemcom postawić następujące warunki pokojowe:

1) Kompletne przywrócenie do stanu pierwotnego Belgii;
2) Oddanie Francyi, Alzacyi i Lotaryngii;
3) Oddanie obszarów włoskich w Austro-Węgrzech Włochom;
4) Zabiezpieczenie Grecyi.
5) Niezawisłość Serbii, Rumunii, Polski, Rosyi i Słowian;
6) Wolność Rosyi i zwrot zabranych na podstawie pokoju w Brześciu obszarów;
7) Konstantynopol ma stać się portem wolnym;
8) Palestyna nie może pozostać własnością Turcyi;
9) Najważniejszy ze wszystkich punktów jest by Słowianie południowi i Czecho-Słowacy utworzyli niezawisłe państwo, któreby razem z Polską stały w drodze pochodowi Niemców na wschód.

Formę rządu w Niemczech mają Niemcy sami urególować.

Wojna.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ 25 sierpnia. Urzędowo donoszą: NA FRONCIE WŁOSKIM.

Nic nowego.

Albania. Nasz atak postępuje z powodzeniem. Po zaciętych walkach padły wczoraj włoskie stanowiska na przyczółku mostowym na północ od Fieri.

Nasze wojska przeprawiły się w pościgu przez rzekę Semeni.

Także koło Beratu i w górach Silowes osiągnęliśmy dalsze postępy.

Ataki bombowe naszych lotników na Valonę odbywały się w dalszym ciągu.

KOMUNIKAT WIECZORNY.

WIEDEŃ. Urzędowo ogłaszają 25 b.m. wieczór:

Wojska generała-pułkownika Pflanzera-Baltina zajęły Berat i Fieri.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 25 sierpnia. Urzędowo donoszą: NA FRONCIE ZACHODNIM

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta i generała-pułkownika Boehna: Pomyślne walki na polu przed pozycyami na południowy zachód od Ypern. Po obu stronach Baileuil oraz na północ od kanału La Basse odparliśmy przed naszemi liniami nieprzyjacielskie ataki częściowe.

Między Arras a Sommą kontynuowali Anglicy swe ataki. Silna piechota, prowadzona przez wozy pancerne, ruszyła naprzód wczesnym rankiem między Neuville a St. Leger. Atak jej złamał się wśród najcięższych strat przed naszemi liniami. Posterunki stojące w St. Leger ustąpiły stosownie do rozkazu na linie bojowe na wschód od tej miejscowości.

Również przed Mory nie udały się ataki nieprzyjaciela. Liczne nieprzyjacielskie siły szturmowały nasz front przebiegający po walkach z d. 25 sierpnia na zachód od Behagnis-Bapaume-Warlencourt. Główny nacisk ataku zwracał się przy użyciu licznych wozów pancernych przeciw samej miejscowości Bapaume. Ataki załamały się. Porucznik Eberhadt zniszczył tu w ostatnich dniach strzałami ośm wozów pancernych.

Na nasze linie, które odsunęliśmy od Ancre napierał nieprzyjaciel ostro i ruszył po południu, wychodząc z Courcelettes i Pozieres do ataku na Martinpuich-Hazentin. Pruskie wojska uderzyły przeciwatakiem we flankę nieprzyjaciela i odrzuciły go poza Pozieres.

Na przestrzeni od miejsca położonego na wschód od Albert aż do Sommy usiłował nieprzyjaciel, kilkakrotnymi silnymi atakami przebić nasz front. W sześciu szturmach na środek frontu walki szły przodem liczne wozy pancerne. Prusacy, Hesi i Wirtemberczycy odparli nieprzyjaciela. Ruszyli oni za nim aż do La Boiselle i poza drogę z Albert do Braye i zadali mu ciężkie straty. Linie, które tu po zakończeniu walki wystarczały z ogólnego frontu daleko w stanowiska nieprzyjaciela zostały w ciągu nocy przełożone w tył.

Od Sommy aż do Oisy była czynność bojowa ograniczona do ognia artyleryi i drobniejszych walk piechoty na północ od Roye i na zachód od Oisy. Nad Aillettą osłabła czynność bojowa. Między Aillettą a Aisną po gwałtownym ogniu silne ataki na Crecy au Mont i po obu stronach Chavigny, króre szczególnie koło Chavigny i na południe stamtąd wykonał nieprzyjaciel w gęstych falach. Odparto je wśród najcięższych strat Francuzów. Kawaleryjskie pułki strzelców odznaczyły się tu szczególnie.

Nasze eskadry rzucające bomby rzuciły w nocy na 25 na urządzenia portowe, dworce kolejowe, urządzenia wojskowe i obozy wojsk nieprzyjaciela 75.000 kg. bomb.

KOMUNIKAT WIECZORNY.

BERLIN. Biuro Wolffa ogłasza 25 sierpnia wieczorem:

Ciężkie natarcia Anglików po obu stronach Bapaume. Próba nieprzyjaciela przerwania naszego frontu dokonana przy pomocy ogromnych sił spełzła na niczem.

Nasze natarcia przeciwne w celu zdobycia utraconego obszaru postępują jeszcze naprzód. Wiele rozbitych strzałami samochodów pancernych leży przed naszemi liniami i za niemi.

Silne natarcia Francuzów na południe od Ailette. Główną ich siłę złamaliśmy pomyślnym kontratakiem.

Ludendorff.

Telegramy.

Postawa opozycyi.

WARSZAWA. W sprawie stanowiska stronnictw demokratycznych wobec

wyjazdu ks. Radziwiłła wydała komisya porozumiewawczę następujący komunikat: Podpisane stronnictwa oświadczają, że zobowiązania jakie t. zw. rząd polski powziąć może wobec okupantów, a z jakmi jego wysłannicy ks. Radziwiłł i hr. Ronikier wyjechali do niemieckiej kwatery głównej, uważają za wyraz samozwańczej niezgodnej polityki rządowej z interesami narodu polskiego. Wszelkie postanowienia dotyczące międzynarodowych zobowiązań może rozstrzygać jedynie demokratyczny sejm ustawodawczy polski. Polska partya socyalistyczna. Polskie stronnictwo ludowe. Stronnictwo niezawisłości narodowej. Zjednoczenie stronnictw demokratycznych.

Środki bezpieczeństwa w Warszawie.

WARSZAWA. Od pewnego czasu władze zarządziły nadzwyczajne środki bezpieczeństwa w związku z zamachami terrorystów z bojówki. Odczuwają to w pierwszej linii osoby, starające się o audyencyę u generał-gubernatora Beselera, do którego wstęp został utrudniony. Pałac Belwederski jest silnie strzeżony, a ogród łazienkowski w godzinach, w których zwyczajnie przechadza się gen. Beseler jest zamknięty dla publiczności.

Dnia 17 bm. w rocznicę urodzin cesarza Karola wydano cały szereg specyalnych zarządzeń w związku z przejazdem ulicami miasta generał-gubernatora Beselera na uroczyste nabożeństwo. Patrole wojskowe zamknęły kilka ulic. Pojazd generała otaczało 6 cyklistów.

Jeńcy polscy w krajach ententy.

W cetralnym obozie jeńców polskich we Francyi w Le Puy wychodzi tygodnik „Jeniec Polski", który przynosi szereg wiadomości o stosunkach w obozach polskich.: Oprócz obozu w Le Puy istnieje szereg innych obozów jak Domfront, Couzon, Depot w Montlucon, Les Etaings i t. d. W wielu istnieją kółka oświatowe i szkoły obozowe. Towarzystwa te nie liczą przeciętnie więcej nad 20 do 30 członków. Częste przenoszenia jeńców z obozu do obozu utrudniają pracę organizacyjną.

W obozach jeńców we Włoszech panuje apatya i brak organizacyi. Wszelka praca organizacyjna wśród jeńców polaków we Włoszech rozbija się wskutek rozsypania polaków po bardzo licznych obozach i wśród elementów językowo i etnicznie obcych. Daje się odczuwać brak funduszów, książek i korespondencyi. Według „Jeńca Polaka" paraliżują te stosunki wszelkie wysiłki jednostek, pragnących wyrwać Polaków z bezczynności i ospałości, w jaką w niewoli popadają. Komitet Narodowy w Rzymie zaczął się od niedawnego czasu gorliwie zajmować jeńcami polskimi we Włoszech.

Balfour o położeniu prawnem polaków w Anglii.

Na interpelacyę w izbie gmin złożył Balfour dnia 29 lipca deklaracyę w sprawie polaków, pozostających w Anglii tej treści:

„Położenie prawne polaków, zamieszkałych w kraju naszym tak, jak się ono obecnie przedstawia jest tego rodzaju, że odtąd będą oni traktowani przez rząd J. Król. Mości jako cudzoziemcy zaprzyjaźnieni. Na teraz nie podobna wyjść poza powyższe ustalenia. Angielskie władze wojskowe pozwalały zawsze wstępować do armii polskiej we Francyi Polakom, pochodzącym z Rosyi, którzy nie wybrali powrotu do tego państwa i którzy w ten sposób stali się zobowiązani do służby wojskowej w armii angielskiej.

Obecnie weźmie minister pod uwagę propozycyę, żądającą, aby ministerstwo spraw wewnętrznych wydało dla podwładnych instancyi instrukcyę w sprawie poszanowania praw osób polskiej narodowości."

Najważniejsze postulaty polskie.

WIEDEŃ. „N. Fr. Presse" zamieszcza treść rozmowy z b. wicedyrektorem departamentu stanu w gabinecie Kucharzewskiego Kamienieckim. Oświadczył on że dla Polaków obecnie pierwszym i najważniejszym zadaniem jest to, by rząd polski w całości przejął administracyę kraju, przystąpił do zorganizowania armii, uporządkował skarbowość, oraz by zniesiono podział na dwie okupacye i ustalono granice na zachodzie i wschodzie. Są to zadania, które należy załatwić bez względu na to, jakie rozwiązanie ostateczne przypadnie w udziale sprawie polskiej, czy w duchu austro-polskim, czy niemieckim.

Sprawa wyboru króla nie jest teraz aktualna. Przedewszystkiem Rada Stanu nie byłaby w tej mierze kompetentna, domagałaby się zwołania Sejmu, a dotąd ani ustawa wyborcza, ani ustawa o podziale okręgów wyborczych nie są uchwalone. Im rychlej Sejm będzie zwołany, tem lepiej. Opóźnianie zwołania Sejmu mogłoby zmocnić stanowisko pasywistów.

Von Hintze wobec Polaków.

KRAKÓW. Jedno z pism tutejszych, omawiając zapowiedziany przyjazd hr. Hertlinga i sekretarza stanu Hintzego do Wiednia powiada że von Hintze nie jest zupełnie obcym sprawie polskiej. W roku 1911 był on jako attache marynarki w Petersburgu, gdzie stykał się z kołami polskiemi. W tym czasie obradowała właśnie Duma nad przełożeniem chełmskiem. Miał się więc pan Hintze sposobność przekonać, jak wielkiej wagi jest kwestya chełmska dla Polski.

KRONIKA.

Polak historykiem rewolucyi rosyjskiej. Znany dawniej w Warszawie p. Tadeusz Radwański, dziennikarz i publicysta, były student uniwersytetu warszawskiego, socyalista, były redaktor „Trybuny" został zesłany swego czasu do Rosyi. Obecnie stanął na czele specyalnej komisyi, wyznaczonej przez rząd bolszewicki, która ma opracować historyę rewolucyi w Rosyi, Na cel ten bolszewicy wyznaczyli 100 tys. rb. P. Radwański za rządów Kiereńskiego był sekretarzem osobistym Lednickiego.

Organizacya Polaków w Prusiech. W Berlinie, Bochum, Katowicach i Poznaniu utworzono biura, zastępujące interesy wszystkich żyjących w Prusiech Polaków przynależących do innych państw. Biuro noszące ogólną nazwę „Socyalne biuro polskiej frakcyi parlamentarnej" udziela porad i informacyi.

Polacy w armii amerykańskiej. Edward C. Rypricht pisze w „New York World".

„Polacy służący w armii amerykańskiej, rekrutują się z pośród tych którzy nie podlegają amerykańskiej ustawie o służbie wojskowej. Sekretarz Baker wyraził uznanie dla lojalności Polaków mówiąc: 400.000 Polaków walczyło na frocie koalicyi, zanim poszły do boju pierwsze wojska amerykańskie",

Amerykańskie listy strat wykazują, że 8 proc. ranionych w armii amerykańskiej stanowią Polacy.

Zwalczanie łapownictwa w Austryi. Austyacki minister spraw wewnętrznych wydał następujące zarządzenie;

Kto, mając jako zastępca lub pomocnik kogoś innego zawrzeć lub wykonać umowę, za zawarcie lub wykonanie tej umowy żąda od drugiego kontrahenta bezprawnie wynagrodzenia dla siebie lub innej osoby, korzystając z nadzwyczajnych stosunków, spowodowanych przez wojnę skazany ma być przez polityczną (o ile czyn ten nie podlega cięższej karze) grzywną do wysokości 10.000 kor. albo aresztem do trzech miesięcy.

W razie użycia przemocy lub środków, mających drugiego kontrahenta zaniepokoić, skazany ma być sprawca na grzywnę w kwocie 20.000 kor. lub aresztem do 6 miesięcy.

Kradzieże kolejowe w Niemczech. Pisma berlińskie donoszą: Kradzieże na pocztach i kolejach tak się rozpowszechniły, że do tej pory kolej i poczta mają wypłacić już 80 milionów marek za skradzione przesyłki.

Pomnik Piotra Wielkiego... na pociski niemieckie. „Vossische Zeitung" donosi, że pomnik Piotra Wielkiego, stojący koło Wyborgu który przed niedawnym czasem zrzuciła fińska biała gwardya i mocno uszkodziła — zostanie jako stary, bezużyteczny materyał, przewieziony do Niemiec, Pomnik waży 48 tysięcy kilogr.

Wyznanie wiary żołnierza amerykańskiego. W koszarach wojsk amerykańskich jak donoszą pisma zagraniczne —porozwieszane „Wyznanie wiary żołnierza amerykańskiego która opiewa jak następuje:

„Wierzę w moją Amerykę — tę podwalinę osobistej wolności i sprawiedliwości: w Amerykę która mi dała mój dom przyjaciół i pracę. Wierzę w mój rząd, który władzę swą otrzymuje od ludu. Wierzę w demokracyę, rozwijającą się z biegiem lat, aby zaspakajać potrzeby narodu. Wierzę ze słowo dane przez przedstawicieli państwa powinno być święte i że cywilizacya polega na zaufaniu w zawarte umowy i traktaty. Wierzę, że walczę za słuszność w obronie kobiet, dzieci i moich przyjaciół walczę bez uczucia zemsty, bez żądzy zdobywczej, przejęty jedynie życzeniem zapewnienia światu pokoju Wierzę w gwiazdy, zdobiące moją chorągiew, jako symbol wolności, demokracyi i braterstwa ludów".

Proces amerykański przeciw Mikołajowi II. Z Nowego Jorku donoszą do „Z. Z.". Amerykańska kompania „Marine Transport Cervice Corporation" wytoczyła formalną skargę sądową przeciwko b. carowi, resp. jego prawnym sukcesorom o zapłacenie za transporty środków żywności i przedmiotów mających związek z wojną, z Ameryki do Rosyi. Sąd amerykański uznał skargę za prawomocną, stwierdziwszy, że odpowiedzialność cara za należności dla kompanii przewozowych jest prawnie uzasadnioną.

Skarga wytoczona została jeszcze za życia cara, a zmierza widocznie do położenia aresztu na kapitały umieszczone za granicą.

Groźby social-rewolucyonistów. Do „Vossische Ztg." telegrafują z Moskwy: Komitet wykonawczy social-rewolucyonistów wystosował do rządu rodzaj ultimatum, domagające się niezwłocznego wypuszczenia na wolność uwięzionych członków partyi soc.-rew.

W razie odpowiedzi odmownej, socyal-rewolucyoniści grożą kampanią terorystyczną, niebywałą dotychczas.

50 marynarzy czeskich na ławie oskarżonych. „Prawo Lidu" donosi. że poseł dr. Soukup udał się do Cartaro (Kotor), gdzie ma stanąć w charakterze obrońcy 50 marynarzy czeskich, pociągniętych do odpowiedzialności przed tamtejszy sąd wojenny. Proces ten ma potrwać czas dłuższy.

Atak na Kolonię. Dzienniki kolońskie donoszą, że w nocy o godz. 2 lotnicy nieprzyjacielscy ukazali się nad miastem. Rzucono kilka bomb, na skutek czego wyrządzone zostały szkody materyalne oraz zabito kilka osób.

Rozruchy w Tokio. Według doniesień dzienników londyńskich w Władywostoku, nadeszły wiadomości o nowych rozruchach w Tokio, w których uczestniczyły wielkie tłumy ludności.

19 żołnierzy zranionych podczas ćwiczeń. W ostatnich dniach zdarzył się w Krasiczynie gal. nieszczęśliwy wypadek w czasie ćwiczeń granatami ręcznymi oddziału żołnierzy 28 p. strzelców. Mianowicie kilka granatów ekspodowało przedwcześnie i zraniło 19 żołnierzy. Nieszczęśliwych przywieziono do szpitala w Przemyślu, gdzie niebawem zmarł żołnierz Kral a sierżant Nittel dogorywa. Przeprowadzone na miejscu śledztwo wykazało, że granaty były sporządzone z lichych materyałów.

Cholera w Petersburgu. (Informacya Biura Prasowego c. i k. Cen. Gub.) Według wiadomości z Petersburga wybuchla tam w polowie lipca cholera azyatycka. Liczba zasłabnięć wynosi dziennie do 700, w tem 25 śmiertelnych.

1. **Powiatowy Komitet Ratunkowy w Dąbrowie** zawiadamia, że w Lublinie został otwarty Król.-Polski Urząd Pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami, który ma za zadanie: ułatwianie powrotu robotników z rodzinami, ułatwianie w otrzymaniu urlopu i t. p. Osoby zainteresowane mogą bliższych informacyi zasięgać w biurze Powiatowego Komitetu Ratunkowego w Dąbrowie, ul. Kościuszki 3 (okienko 5) w godzinach między 9—12 i 2—4 i w Wydziale Powiatowym Sejmiku w Dąbrowie, ul. Dąbrowska dom Marca. 1686-1-1.

2. Powracający do Kraju uchodźcy nie mają środków do życia i zwracają się do nas o wystaranie się o pracę dla nich — przeto zwracamy się do pp. przemysłowców i właścicieli firm handlowych o łaskawe zawiadomienie biura Powiatowego Komitetu Ratunkowego w Dąbrowie (ul. Kościuszki 3) o wolnych posadach i zapotrzebowaniach pracowników.

Powiatowy Komitet Ratunkowy w Dąbrowie Górniczej.

1687-1-1.

Potrzebni zaraz chłopcy lub dziewczynki do Administracyi „Gazety Polskiej".

Obrzynki papieru, kilka pudów, sprzeda drukarnia „Gazety Polskiej". Wiadomość w Administracyi.

Zaginęły dwa psy trzymiesięczne maści piaskowej — policyjne. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem do Apteki na Redenie. 1689-1-2.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.